ID 28194

Dziennik Bałtycki

Rok XXII, nr 188 (6872) Cena 50 gr

Środa, 10 sierpnia 1966 r.

Na zaproszenie XI Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Reja w Warszawie, przybyła do stolicy grupa młodzieży z moskiewskiej szkoły im. Orłowskiej Dywizji Piechoty.

Na zdjęciu: dziewczęta z moskiewskiej szkoły składają kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

CAF — Telefoto

Świeżo uchwalony budżet
nie wystarcza na eskalację wojny
Pentagon zwróci się do Kongresu o dodatkowe 10–15 mld dolarów

NOWY JORK (PAP). — Eskalacja amerykańskiej agresji w Wietnamie prowadzi nieuchronnie do dalszego wzrostu wydatków wojskowych USA. Budżet wojskowy Pentagonu na rok 1966—1967, zamykający się pierwotnie kwotą 58,6 mld dolarów, przewidywał na wojnę wietnamską wydatki w wysokości 12 mld dolarów. Prasa amerykańska podaje, że już obecnie, a więc zaledwie po pierwszych miesiącach nowego roku budżetowego, **kwota ta — w związku z rozszerzeniem agresji w Wietnamie — okazała się niewystarczająca.**

W kołach zbliżonych do Pentagonu mówi się o tym, że McNamara liczy się z **koniecznością podwojenia wydatków** na wojnę w Wietnamie. Amerykański tygodnik „Newsweek" pisze: **„oczekuje się, że Pentagon zwróci się do Kongresu o dodatkowe kwoty** na prowadzenie wojny wietnamskiej **w granicach 10—15 mld dolarów w bieżącym roku finansowym".**

Znów afera handlu bronią!

Rząd boński łamiąc umowę
odsprzedał Pakistanowi odrzutowce zakupione w Kanadzie

BONN (PAP). Rząd boński, łamiąc klauzulę umowy z rządem kanadyjskim, odsprzedał Pakistanowi większość z 90 odrzutowców, które zakupił w Kanadzie. Agencja Reutera doniosła z Ottawy, że rząd kanadyjski domagał się w tej sprawie wyjaśnień od Bonn. Rzecznik kanadyjskiego MSZ oświadczył, iż odrzutowce te poprzez Iran dostarczone zostały Pakistanowi.

Nie jest to pierwsza bońska afera w handlu bronią. Na początku tego roku rząd boński dostarczył reżimowi portugalskiemu 40 myśliwców bombowych typu „Fiat-G-91", które użyte zostały przez portugalski reżim kolonialny przeciwko ruchom wyzwoleńczym w Angoli i w Mozambiku. Rząd kanadyjski zaprotestował przeciwko podobnej transakcji wiosną 1965 r., kiedy rząd boński pertraktował z Portugalią w sprawie odsprzedaży 60 odrzutowców kanadyjskich.

Nowy premier rządu Iraku

KAIR (PAP). We wtorek po południu rozgłośnia bagdadzka podała do wiadomości skład nowego rządu irackiego. Na czele 18-osobowego gabinetu stoi 49-letni generał w stanie spoczynku N. Talib, który sprawuje jednocześnie tymczasowe kierownictwo ministerstwa przemysłu naftowego. Funkcję wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych objął generał Abdel Magib.

Gród Kopernika przed wielkim jubileuszem

TORUŃ (PAP). Mieszkańcy grodu Kopernika czynią ostatnie przygotowania do obchodów 500 rocznicy II Pokoju Toruńskiego, które odbędą się w dniach 10 i 11 września, z udziałem przedstawicieli władz państwowych oraz tysięcy gości z kraju i zagranicy. Bogaty jest program jubileuszowych uroczystości i imprez, ogłoszony ostatnio przez komitet organizacyjny obchodów.

W Toruniu odbędzie się wielka manifestacja na rzecz pokoju. Na dziedzińcu zabytkowego ratusza obradować będą wspólnie na uroczystej sesji — Wojewódzka i Miejska Rady Narodowe; podsumowany zostanie na niej imponujący dorobek „Programu Kruszwickiego", który przed kilku laty zapoczątkował i wytyczył kierunek obchodów na Pomorzu 1000-lecia Państwa Polskiego. Na sesję zaproszono przedstawicieli wszystkich miast, które przed wiekami uczestniczyły w „Związku Pruskim", a po II Traktacie Toruńskim powróciły do Polski. Odsłonięta zostanie pamiątkowa tablica na murach zburzonego przed pięciu wiekami krzyżackiego zamku, który dziś — odpowiednio zabezpieczony — stanowić ma symboliczny pomnik zwycięstwa.

Dni toruńskich uroczystości staną się jednocześnie świętem młodości. W Kopernikowskim mieście odbędzie się zlot 6 tys. harcerzy, którzy rozbiją namioty przy Zamku Dybowskim, a następnie wezmą udział w wielkiej manifestacji na Rynku Staromiejskim. Bydgoska Chorągiew ZHP otrzyma imiano Mikołaja Kopernika. Młodzież przygotowuje ognisko, widowiska historyczne i artystyczne popisy.

Konferencja prasowa w „Białym Domu"

Johnson nie widzi zmiany na gorsze

WASZYNGTON (PAP). — We wtorek po południu odbyła się w Białym Domu pospiesznie zwołana konferencja prasowa. Prezydent Johnson odpowiadał na pytania dotyczące sytuacji w Wietnamie i niektórych spraw wewnętrznych.

Oświadczył on powściągliwie, iż **„nie widzi w Wietnamie zmiany na gorsze"** oraz starał się zbagatelizować ostatnie doniesienia o dużych stratach amerykańskich.

W gwałtownym tonie Johnson zdementował informacje prasowe, których źródłem miały być pewne koła Pentagonu, a które utrzymywały, że poufny raport zalecał administracji zwiększenie sił zbrojnych w Wietnamie do 750 tysięcy ludzi, ażeby „skrócić przewidywane trwanie wojny do pięciu lat", inaczej bowiem mogłaby potrwać — zdaniem autorów domniemanego raportu — osiem lat.

W części swych wywodów Johnson powtórzył teoretyczne zapewnienia, że Stany Zjednoczone mają być gotowe do podjęcia „w każdym czasie i w dowolnym miejscu" rokowań dla pokojowego uregulowania sytuacji wietnamskiej.

Samoloty USA bombardowały Laos

HANOI (PAP). W dniach 30 lipca i 1 sierpnia samoloty amerykańskie dokonały bombardowania i ostrzeliwania wielu zamieszkałych rejonów w Laosie. W wyniku tych bombardowań zginęło wiele cywilnej ludności i wyrządzone zostały szkody materialne.

Nowe, od dawna oczekiwane modele „Wartburgów" pojawiły się już w Warszawie. Wprawdzie jeszcze nie w sprzedaży, lecz na pokazie zorganizowanym przez fabrykę w Eisenach i ambasadę NRD w Warszawie dla przedstawicieli naszych central handlowych, specjalistów i dziennikarzy. Jednak przypuszczalnie jeszcze w tym roku — w zależności od odpowiednich kontaktów handlowych — rozpocznie się ich normalny import do Polski.

Na zdjęciu: nowy wóz na ulicy stolicy.

CAF — Telefoto

70 rocznica urodzin Wiecha

WARSZAWA (PAP). 10 bm. przypada 70 rocznica urodzin znakomitego humorysty Stefana Wiecheckiego — popularnego Wiecha.

Znów deszcze

OPOLE (PAP). We wtorek Opolszczyzna znalazła się znów w strefie intensywnych opadów atmosferycznych. Ulewa trwała przez kilkanaście godzin. W niektórych miejscowościach opady dochodziły do 50 mm. Według przewidywań PIHM ta niepomyślna sytuacja meteorologiczna może utrzymać się w tej części kraju przez dłuższy czas.

Co 30 minut nowe nadwozie

BERLIN (PAP). — W nowo utworzonych, przez połączenie kilku fabryk, zakładach budowy nadwozi samochodowych w Radebergu, ruszyła automatyczna linia produkcyjna, z której co 30 minut schodzi nowa karoseria dla Wartburga w wykonaniu standardowym, względnie luksusowym.

Przywraca refleks

BERLIN (PAP). — Zakłady farmaceutyczne w Jenie podjęły produkcję nowego środka pobudzającego, który szczególnie zainteresuje kierowców. Różnego rodzaju witaminy połączone z kofeiną stworzyły preparat, który po rozpuszczeniu w wodzie natychmiast po wypiciu likwiduje zmęczenie, przywracając refleks, sprawność umysłową i fizyczną. Jak wykazały doświadczenia, szczególną skuteczność i szybkie działanie preparatu zapewnia połączenie kofeiny z witaminą C.

Wiec w Nagasaki

10 tys. osób domaga się:
★ rozwiązania problemu wietnamskiego
★ nierozprzestrzeniania broni nuklearnej
★ zwrotu Japonii wyspy Okinawa

TOKIO (PAP). Wiecem z udziałem około 10 tysięcy osób zakończyła się we wtorek w Nagasaki konferencja poświęcona sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej. Przybyli na nią przedstawiciele wysp Hokkaido i Okinawy, Kiusiu i Sikoku oraz miast Tokio i Osaka oraz Jakosuka i Sasebo.

Uczestnicy wiecu jednomyślnie uchwalili deklarację apelującą o pokojowe rozwiązanie problemu wietnamskiego w oparciu o porozumienia genewskie, o kontynuowanie walki i o wszechstronny całkowity zakaz broni nuklearnej oraz o osiągnięcie porozumienia w sprawie zakazu podziemnych prób jądrowych i zawarcia porozumienia o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Deklaracja domaga się, aby USA zwróciły Japonii wyspy Okinawa, żeby rząd japoński zabronił zawijania amerykańskim okrętom podwodnym o napędzie atomowym do portów japońskich, i aby Japonia nie przekształcała się w nuklearny przyczółek wypadowy USA.

Deklaracja wzywa do umocnienia i rozwijania japońskiego ruchu na rzecz pokoju oraz do zwiększenia międzynarodowej jedności działania.

Manewry w NRF

BONN (PAP). Na obszarze palatynatu reńskiego rozpoczną się 16 sierpnia manewry armii amerykańskiej. W toku manewrów realizowane będą zadania w zakresie „wsparcia wojsk lądowych siłami lotnictwa wojskowego". Manewry odbywać się będą w okręgach Mannheim, Wormacja i Baumholder. Wezmą w nich udział jednostki 8 dywizji piechoty, a także eskadry lotnictwa.

Pułkownik Yakubu Cowon — nowy szef rządu Nigerii.

CAF — UPI

Partyzanci angolscy walczą o wolność

DAR ES SALAM (PAP). — Według opublikowanego w Dar es-Salam komunikatu „Ruchu na rzecz wyzwolenia Angoli", partyzanci angolscy nie ustają w walce o wolność swego kraju.

W wyniku akcji powstańców angolskich w ciągu ostatnich trzech miesięcy zabito, lub raniono 143 żołnierzy portugalskich. W dniu 21 lipca zginęło w zasadzce nad brzegiem rzeki Zambezi 51 żołnierzy portugalskich.

Senator Edward Kennedy o programie pomocy Murzynom

Jedyną rzeczą której nie mamy jest chęć realizacji programu

NOWY JORK (PAP). — Senator Edward Kennedy, przemawiając podczas otwarcia konferencji chrześcijańskich działaczy stanów południowych, wskazał na potrzebę szybkiego opracowania i podjęcia wielkiego programu pomocy dla Murzynów amerykańskich.

Brat tragicznie zmarłego prezydenta USA, senator ze stanu Massachusetts wyraził przekonanie, że jeśli szeroko zakrojony program pomocy Murzynom amerykańskim nie zostanie podjęty — kryzys rasowy w Stanach Zjednoczonych będzie się nieustannie pogłębiał.

Program pomocy Murzynom powinien obejmować m. in. budowę szkół, nowych dzielnic mieszkalnych, parków i terenów sportowych, oraz zwiększenie możliwości zatrudnienia czarnych obywateli USA. E. Kennedy stwierdził, że Stany Zjednoczone mają rosyć środków na realizację takiego programu. **„Jedyną rzeczą, której nie mamy, — oświadczył mówca — jest chęć realizacji tego programu".**

N. Podgorny złoży w październiku wizytę w Austrii

WIEDEŃ (PAP). Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, złoży w dniach od 10 do 17 października br. wizytę państwową w Austrii. Jak zakomunikowała we wtorek kancelaria prezydenta w Wiedniu, N. Podgorny przybędzie na zaproszenie prezydenta Austrii Franza Jonasa rewizytując Austrię, której b. prezydent dr Schaerf odwiedził Związek Radziecki w roku 1959.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 10 bm.

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Po południu miejscami deszcz. Temperatura od 13 stopni rano do 19 w dzień. Wiatry południowo-zachodnie, umiarkowane.

UCZESTNICY MŁODZIEŻOWEGO OBOZU U WICEPREMIERA WANIOŁKI

Świat współczesny wymaga od ludzi wzajemnego poznania się

WARSZAWA (PAP). 400-osobowa grupa młodzieży — uczestników XV Międzynarodowego Harcerskiego Obozu Pokoju i Przyjaźni — spotkała się we wtorek z wicepremierem Franciszkiem Waniołka.

W ogrodach wokół Urzędu Rady Ministrów przy Krakowskim Przedmieściu zgromadzili się przedstawiciele 26 organizacji młodzieżowych z 19 krajów, którzy wspólnie z polską młodzieżą spędzali tegoroczne wakacje na obozach harcerskich.

Witając serdecznie wszystkich uczestników międzynarodowej akcji letniej, wicepremier **F. Waniołka podkreślił, jak wielkie znaczenie dla przyszłości wszystkich krajów ma wychowanie młodzieży,** kształtowanie jej świadomości, wiedzy i postawy społecznej. **Świat współczesny, jego skomplikowane problemy wymagają od ludzi różnych krajów i różnych ras lepszego wzajemnego poznania się, zrozumienia i życzliwości.** Dlatego też — stwierdził F. Waniołka — słuszne i godne poparcia są podejmowane przez postępowych ludzi, polityków, postępową młodzież i jej organizacje wysiłki zmierzające do wzmocnienia więzi między narodami i współdziałania na rzecz pokoju i koegzystencji.

W świata

MOSKWA (PAP). — Na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR, do stolicy Związku Radzieckiego przybyła we wtorek irańska delegacja parlamentarna, na której czele stoi przewodniczący senatu, Szarif Imami.

* * *

RZYM (PAP). — Na zakończonym ostatnio w Gualdo Tadino we Włoszech VIII Międzynarodowym Konkursie Ceramiki duży sukces odnieśli polscy artyści plastycy Krzysztof Henisz i Bolesław Książek. Zgłoszone przez tę spółkę autorską panneau dekoracyjne uzyskało złoty medal.

35 tys mechaników strajkuje od 8 lipca

NOWY JORK (PAP). Jak zakomunikował amerykański sekretarz pracy, W. Willard Wirtz po wielogodzinnych rokowaniach z przedstawicielami związku mechaników, nikłe są nadzieje na zakończenie trwającego od 8 lipca strajku personelu technicznego 5 amerykańskich linii lotniczych. W strajku tym bierze udział 35 tys. osób. Sparaliżował on 60 proc. ruchu pasażerskiego.

Na spotkaniu z załogą „Bałtyku"

Jakość produkcji na pierwszym planie

W dniu wczorajszym w **Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk" w Gdańsku-Oliwie** odbyło się, połączone ze zwiedzeniem zakładów, **spotkanie sekretarza KW PZPR Tadeusza Białkowskiego z przedstawicielami załogi.** Wstępem do wymiany poglądów na temat aktualnych problemów „Bałtyku" była informacja dyrektora **Jana Kozłowskiego** o działalności zakładów. Przewodniczyła obradom sekretarz POP Wiesława Pawłowska.

Przedsiębiorstwo to wykazało w okresie minionych kilkunastu lat dużą dynamikę rozwoju. Zwiększenie ilości produkcji w roku 1965 w porównaniu z r. 1952 wy

● Dokończenie na str. 2

W telegraficznym skrócie

50-letni mieszkaniec Krety, Constantin Spyridakis, utopił w beczce wina swą żonę Cryssi, bo nie mógł scierpieć jej gadaniny. „Ani chwili nie dawała mi spokoju" — oświadczył po tym fakcie.

Jeszcze jedna wersja:

Hitler lądował w Angoli?

PARYŻ. — Korespondent AFP w Luandzie (stolicy Angoli) podaje jeszcze jedną wersję ostatnich dni Hitlera. W tamtejszym dzienniku „A Provincia de'Angola" zamieszczono niedawno fotografię Adolfa Hitlera. Kiedy jeden z Angolańczyków zobaczył ją, wykrzyknął: „ja go znam. To człowiek, który w roku 1945 wylądował na południowym wybrzeżu Angoli. Był chudy i gestykulował".

Ów Angolańczyk o nazwisku Catite, opowiadał następnie, jak pewnego majowego dnia w roku 1945 zobaczył troje ludzi na plaży niedaleko miejscowości Mocamedes. Zdawali się czekać na kogoś w pobliżu samochodu. Wkrótce potem pojawił się okręt wojenny i Catite widział kilku ludzi opuszczających ten okręt. Przybyli do brzegu w małej łodzi. Dziś nie ma wątpliwości, że człowiekiem, którego zobaczył wówczas, był Adolf Hitler.

Jakość produkcji

● Dokończenie ze str. 1

raża się wskaźnikiem 240 proc. Wartość produkcji według cen zbytu wyniosła nawet 642 proc. Mimo to plan produkcji ub. pięciolatki pod względem ilościowym wykonany został tylko w 96,3 proc. Powodem tego były trudności związane z zaopatrzeniem w surowce zarówno z importu jak i krajowe oraz brak opakowań.

Aktualnie w trzech zakładach „Bałtyku" wytwarza się około 80 asortymentów słodkich produktów. Do osiągnięć zakładów w ostatniej pięciolatce zaliczyć należy dalszą modernizację procesu technologicznego (zwłaszcza w produkcji karmelków), postęp w mechanizacji prac ciężkich, pewną poprawę jakości wyrobów, kształtowanie profilu produkcyjnego stosownie do możliwości zakładów i potrzeb rynku krajowego i zagranicznego.

W dyskusji przestawiciele samorządu robotniczego zastanawiali się nad możliwościami dalszego rozwoju zakładów, **wysuwając na pierwszy plan zagadnienie jakości produkcji** z uwzględnieniem popytu na rynku krajowym i zagranicznym. Problem ten poruszył także m. in. obecny na spotkaniu zastępca dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego **Tadeusz Karpiński.** Wskazywano również na konieczność lepszej współpracy przemysłu z handlem, potrzebę wyższej kultury sprzedaży. Niebagatelną sprawą jest również ilość i jakość opakowań. Ich brak powoduje często zakłócenia w produkcji oraz obniża wartość towarów.

Na zakończenie zabrał głos sekretarz KW PZPR **T. Białkowski.** Wskazując m. in. na dynamiczny rozwój zakładów w ciągu ubiegłych 15 lat, zwiększanie mimo trudności rozmiarów ich produkcji i wzrost wydajności pracy stwierdził, że był to proces prawidłowy. **Aktualnie zasadniczym problemem „Bałtyku" jest poprawa jakości produkcji.** Od tego właśnie zależy wzrost popytu na rynku wewnętrznym i wykonanie planów eksportowych. Zakłady dzięki stabilnej i ambitnej załodze są już pod tym względem na dobrej drodze, jednak jest jeszcze w tej dziedzinie niemało do zrobienia. **Konieczne jest w związku z tym również większe oddziaływanie na kierunki produkcji przez handel, dla którego wskaźnikiem winny być przede wszystkim potrzeby konsumenta.** Po ustosunkowaniu do niektórych wypowiedzi w dyskusji i przedstawieniu sytuacji „Bałtyku" na tle rodzaju i zadań przemysłu rolno-spożywczego na Wybrzeżu sekretarz zwrócił uwagę na znaczenie **właściwego kształtowania się stosunków międzyludzkich w zakładach, życząc załodze jak najlepszej atmosfery w pracy i w realizacji zadań produkcyjnych.**

* * *

Na spotkaniu poruszono także problem ewentualnego przyłączenia do „Bałtyku" oddziału Gdańskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego w Gdyni-Chyloni. Dyskuję na ten temat poprzedziła wizja lokalna w tych zakładach. Wnioski w tym zakresie opracuje w najbliższym czasie specjalna komisja.

T. CH.

PRZED JESIENNYM SZCZYTEM

Racjonalizacja przewozów towarowych na kolei

Z roku na rok wzrasta ilość towarów, którą trzeba przewieźć transportem kolejowym. Każdego roku najwięcej roboty mają kolejarze dyrekcji gdańskiej w IV kwartale każdego roku i w I kwartale roku następnego.

Sprawa byłaby prosta, gdyby wzrostowi masy towarowej towarzyszył równoczesny ilościowy wzrost taboru wagonów, szczególnie węglarek i krytych, najbardziej poszukiwanych przez klientów kolei. Niestety tak nie jest, trzeba więc każdego roku nasilić pracę organizacyjne kolejarzy, które w efekcie muszą przynieść wzrost wydajności pracy posiadanego taboru.

Aby cel ten osiągnąć, **kolejarze w okresie poprzedzającym przewozy jesienno-zimowe podejmują akcje współzawodnictwa, zobowiązań,** których celem jest wygospodarowanie najlepszych wskaźników obrotu wagonu, polepszenia jego ładowności i wykorzystania pojemności, wreszcie skrócenia prac związanych z załadunkiem i wyładunkiem wagonów oraz usprawnienia procesów technologicznych stacji rozrządowych.

W pierwszym półroczu 1966 r. kolejarze dyrekcji gdańskiej podjęli szeroką akcję zmierzającą do **poprawy rytmiki załadunku i wyrównania nierównomierności przewozów w dekadach, miesiącach i kwartałach.**

Rozpoczęto od racjonalizacji potoku wagonów (notabene akcji zapoczątkowanej w 1965 roku) metodą grupowo relacyjnego i kierunkowo-kalendarzowego wysyłania wagonów towarowych ze stacji, którą obsługiwały w swoim terenie zakłady korzystające w dużym stopniu z transportu kolejowego.

Zagadnienie polega na tym, że kierownictwo poszczególnych zakładów produkcyjnych korzystających w większym zakresie z transportu kolejowego, zamiast wysyłać pojedyncze wagony adresowane do różnych odbiorców, umawia się z kierownictwem stacji kolejowej przygotowując na każdy dzień pełny skład pociągu zbudowany z wagonów adresowanych w jednym kierunku przewozowym. W ten sposób zbudowane pociągi nie potrzebują tzw. obróbki technicznej. Oznaczą to konkretne obciążenie kolei od dodatkowej pracy technicznej i przyspieszą bieg pociągu i obrót wagonów.

W ten sposób dla przykładu w miesiącu czerwcu metodą grupowo - relacyjnego wysyłania wagonów objęto 36 tysięcy wagonów z czego w Oddziale Przewozów w Gdyni obejmującym m. in. porty Wybrzeża gdańskiego uzyskano wskaźnik wykorzystania tej metody w wysokości 73,8 proc., w Oddziale Przewozów Olsztyn obejmującym całe województwo olsztyńskie 98,83 proc. wagonów, w oddziale przewozów w Bydgoszczy — 50,81 proc. i w Toruniu — 70,86 proc.

Ogólnie na kolejach sieci Dyrekcji Gdańskiej w miesiącu czerwcu uzyskano w kooperacji z przedsiębiorstwami, które zastosowały metodę grupowo relacyjnego łączenia wagonów wysoki procent wykorzystania tej metody, a mianowicie 63,19.

W skali ogólnookręgowej **grupowo relacyjne ładowanie wagonów towarowych w porównaniu z ogólną ilością załadowanych wagonów osiągnęło już w bieżącym roku prawie 30 proc. załadunków miesięcznych,** przy czym stosunek ten ma poważne tendencje wzrostowe, wykazując np. w lutym, marcu i kwietniu wzrostowe wskoki do ponad 40 proc. w stosunku do ogólnej ilości załadowanych na sieci DOKP wagonów.

Drugą metodą, która posiadą pryncypialne znaczenie w pracy przewozowej DOKP Gdańsk to **wzrost ilości marszrut pociągowych.**

Dzięki zrozumieniu najpoważniejszych przewozów w DOKP z miesiąca na miesiąc i z roku na rok rośnie ilość tzw. bezpośrednich marszrut pociągowych, których zaletą jest to, że wagony sformowane na stacji załadowania biegną bezpośrednio do miejsca przeznaczenia i odbiorcy, bez potrzeby jakichkolwiek przeróbek w formacji pociągowej. To w znaczym stopniu upraszcza pracę techniczną kolei odciąża stacje węzłowe i rozrządowe a przede wszystkim przyspiesza dostawę towarów i obrót wagonów.

Dla przykładu w Oddziale Przewozów w Gdyni w roku 1965 — I jego półroczu zorganizowano 769 tego rodzaju bezpośrednich pociągów marszrutowych i podobną ilość w I półroczu 1966 r.

W skali DOKP w roku 1965 zorganizowano tego rodzaju marszrut wagonowych (I półrocze) podczas kiedy w roku bieżącym (I półrocze) przy planie 712 marszrut osiągnięto doskonały rezultat blisko 1100 marszrut pociągowych.

Jak widać z powyższego **wyniki są zachęcające i wypada sobie tylko życzyć rozszerzenia zakresu racjonalizacji przewozów,** które w efekcie przynoszą zarówno usprawnienie pracy transportu kolejowego jak również w poważnym stopniu łagodzi dotkliwe braki, które normalnie odczuwamy z powodu niewystarczającej ilości wagonów do dyspozycji klientów. Akcja ta będzie miała swój niewątpliwy skutek w tegorocznej akcji przewozów jesienno-zimowych do których bardzo intensywnie przygotowują się kolejarze.

(a)

Eksploatacja statku *po nowemu*

W Polskich Liniach Oceanicznych opracowano umowę dotyczącą nowego systemu technicznej eksploatacji statków. Umowa będzie zawierana między kierownictwem statku — a więc **kapitanem, starszym mechanikiem, I oficerem i ochmistrzem z jednej strony, a z drugiej przez dyrekcję PLO.** Obowiązywać ona będzie przez 4 lata. Po tym okresie może być odnawiana.

Umowa ma na celu obniżenie kosztów statkowych. Wiele tu mogą zdziałać marynarze. Oni to mają wpływ na skrócenie postoju remontowego w stoczni i zmniejszenie zakresu robót. Podobnie sprawa wygląda podczas postoju w portach. Załoga może sama wykonać wiele robót, zaoszczędzając w ten sposób wydatki na prace, które zlecają zazwyczaj firmom portowym. Szczególnie ma to znaczenie w portach zagranicznych, gdzie wydatki dotyczą dewiz. Właściwe sztauowanie statku, lepsza opieka nad ładunkiem, a tym samym zmniejszenie, a nawet wyeliminowanie uszkodzeń ładunku, oto dalsze obniżanie kosztów statkowych, na które bezpośrednio ma wpływ załoga. Ważnym także momentem jest wykorzystanie wolnej względnie zwolnionej przestrzeni po wyładowaniu części towarów, nowym ładunkiem.

Sprawne działanie uzależnione jest w dużej mierze **od doboru załogi.** Armator daje więc **wolną rękę kapitanowi w zakresie doboru załogi i gwarantuje utrzymanie całej kadry oficerskiej przez pełne 4 lata na życzenie kapitana. Ograniczoną zostanie również płynność w stosunku do reszty załogi.** Naturalnie kierownictwo statku ze swej strony musi dbać o systematyczne wykorzystywanie przez marynarzy urlopów i wolnych dni, których zawsze sporo się gromadzi ze względu na specyfikę pracy marynarskiej. **Tyle jest obowiązków i przywilejów, a korzyści?**

PLO spodziewa się, że właściwa eksploatacja statków przyniesie poważne zmniejszenie kosztów złotówkowych jak i dewizowych przy równoczesnym podniesieniu wpływów finansowych. Finansowo skorzysta na tym również załoga. **Dobre wyniki eksploatacyjne przyniosą bowiem roczną nagrodę, której wielkość uzależniona będzie od efektów ekonomicznych i od wielkości statku.** Nagroda dzielona będzie następnie wśród wszystkich członków załogi, z wyjątkiem tych, którzy będą mieli na sumieniu jakieś wykroczenie.

Znowu zginęło trzech alpinistów

PARYŻ (PAP). — Trzech alpinistów zginęło znowu na masywie Mont Blanc. Jak wynika z informacji, które we wtorek dotarły do Paryża, chodzi o trzech Francuzów, którzy zamierzali przypuszczalnie osiągnąć szczyt „Aiguille des Glaciers".

Dymarki nad Iłżanką

Nad rzeczką Iłżanką w woj. kieleckim odkryto niedawne ślady średniowiecznych pieców hutniczych, tzw. dymarek, w których wytapiano żelazo. Można przypuszczać, że wkrótce dowiemy się o jeszcze jednym — obok staropolskiego — wielkim zagłębiu przemysłowym Kielecczyzny. Według obliczeń, na terenie woj. kieleckiego musiało w średniowieczu działać co najmniej 2 tys. prowizorycznych pieców hutniczych.

„Biała flota" sama remontuje swe statki

„Biała flota" stara się we własnym zakresie pokryć część swoich potrzeb remontowych. W tym celu Żegluga Gdańska posiada dwie bazy remontowe, w Elblągu i Gdańsku, zatrudniające stale około 140 pracowników.

Zdolność produkcyjna obu tych ośrodków remontowych wynosi 225 tys. roboczogodzin. Tylko część, 150 tys. roboczogodzin, przeznacza przedsiębiorstwo na potrzeby własnej floty. Resztą służy obcym przedsiębiorstwom, dysponującym również jednostkami pływającymi, takim jak zarządy portów, GUM, OZW Tczew itd.

W ten sposób, niemal wszystkie statki Żeglugi Gdańskiej poddawane są bieżącym naprawom we własnym zakresie. Jedynie „Mazowsze", ze względu na jego gabaryty korzystać musi z usług stoczni remontowych.

Zdolność produkcyjna obu baz może być zwiększona przez wprowadzenie drugiej zmiany. Tym samym, nawet przy znacznie zwiększonym wzroście floty pasażerskiej i towarowej Żegluga Gdańska będzie zdolna pokryć we własnym zakresie swoje potrzeby remontowe i nadal służyć dotychczasowym kontrahentom.

(sta)

Sto lat małżeństwa (z jedną żoną!)

MOSKWA (PAP). 100 lat pożycia małżeńskiego świętowało w tych dniach ażerbejdżańskie małżeństwo Kasimow z wioski Zarysly w rejonie szuszyńskim: Nasir Szaszbaz — Ogly i jego małżonka Geokczak Gulu-Kyzy. Oboje mają obecnie razem 258 lat, są rówieśnikami, każde liczy po 129 lat.

Świdwiń dla smakoszów

W Zakładach Spożywczych w Świdwinie powstają wciąż nowe gatunki konserw i koncentratów. Obok tradycyjnych buraczków i ćwikły, Świdwin proponuje teraz — szczególnie na eksport — konserwowane młode ziemniaki, nowe gatunki musztardy — przysmak Belgów musztardę z miodem i in.

Rozpoczęto montaż 14 bazy rybackiej

Na wydziale montażu kadłubów K-3 Stoczni Gdańskiej rozpoczęto montaż kadłuba 14 z serii przemysłowych baz rybackich typu B-64, której stępkę położono 2 sierpnia br. W tym samym wydziale daleko posunięto naprzód pracę przy montażu sekcji dennych i grodzi na statki zamówione przez armatorów norweskich.

Trwają też końcowe prace przy wyposażaniu innych statków. Z prób morskich powróciła niedawno 10 z serii przemysłowa baza rybacka m/s „Aleksiej Chłobystow" oraz 24 z serii trawler-przetwórnia typu B-15 m/t „Aries".

Stoczniowcy gdańscy prowadzą też końcowe prace wyposażeniowe na 48 z serii drewnowcu typu B-45 m/s „Shatura", który wkrótce wyjdzie na próby morskie.

(a)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Zwycięzcy regat o Puchar ZW ZMS

W niedzielę na trasie długości 30 mil morskich odbyły się **regaty żeglarskie o Puchar ZW ZMS.** Start i meta regat znajdowały się przy molo w Sopocie. Udział w regatach wzięło 40 jachtów.

W ogólnej klasyfikacji formuły RORC zwyciężył jacht **„Kapitan" z YKM Kotwica Gdynia, z kapitanem Jerzym Rusakiem.**

W poszczególnych grupach formuły RORC zwyciężyli: I **„Mars"** z kpt. Józefem Tebinką, II — **„Kapitan"** z kpt. Jerzym Rusakiem, III — **„Bryza"** z kpt. Andrzejem Mogiełką. W regatach jachtów klasy „Dragon" zwyciężył **„Bies"** z kpt. Eugeniuszem Kossakowskim oraz w klasie „Star" jacht „Semko" z kpt. Jackiem Roszakiem.

(st)

Dziś początek tenisowych mistrzostw Polski juniorów

Przypominamy, że dziś na kortach SKT w Sopocie rozpoczynają się **tenisowe mistrzostwa Polski juniorek i juniorów,** które potrwają do końca tygodnia.

(st)

PP. „ORS" ODDZIAŁ w GDAŃSKU
uprzejmie zawiadamia PT. Klientów
że dla udogodnienia korzystania z usług „ORS"
mieszkańcom Dzierżgonia i Łeby
dnia 1. VIII. 1966 r.
ZOSTAŁY UTWORZONE NOWE PLACÓWKI
udzielające kredytu:
AGENCJA w DZIERŻGONIU przy ul. Odrodzenia 7 czynna — wtorki, czwartki, soboty od godz. 13.00—17.00
AGENCJA w ŁEBIE przy ul. Kościuszki 90 czynna — poniedziałki, wtorki, piątki od godz. 15.00—19.00.
4876-K

GDAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KRAWIECKO-KUŚNIERSKIE w GDAŃSKU
zawiadamia swoich Klientów,
że DOM MODY „STYLOWY" w Gdańsku
przy ul. Gnilnej 1a
wznowił swoją działalność
po przeprowadzonym remoncie i został zaopatrzony w atrakcyjne materiały.
4808-K

MATRYMONIALNE

SAMOTNA dobrej prezencji, miła pozna inteligentnego wdowca lat 50—60. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „MG-20991".

MOTORYZACYJNE

„WARTBURG 1000" stan bardzo dobry 33 000 km sprzedam. Tel. 52-11-80.

SAMOCHÓD czteroosobowy „Mikrus" stan dobry, ogumienie, skrzynia biegów, gaźnik inne części nowe tanio sprzedam. Józef Leszkiewicz, Kwidzyn, Fredry 17. P-828

„WARSZAWĘ" przebieg 48 000 sprzedam. Telefon 21-22-48, godz. 16—17.

IFA osobowo-bagażowa — stan dobry, taksometr typowy sprzedam. Telefon 31-79-56. G-20969

„WARSZAWĘ" 29 000 km sprzedam. Józefa Lis Karsin pow. chojnicki, telefon Karsin 15, całą dobę.

MOTOCYKL „Iż 56" okazyjnie z powodu wyjazdu sprzedam. Gdańsk, Osiek 10/2. G-20965

WFM sprzedam. Józef Marcinkowski, Gdańsk, ul. Ołowianka 1a/5. G-20966

„JAWĘ 175" sprzedam. Gd.-Stogi, Stryjewskiego 11/2 od godz. 18—20.

SPRZEDAŻ

TRUSKAWKI rozsadę Senga Sengana, Talizman, większe ilości sprzedam. Michna, Pelplin, wiadomość: Centrala Rybna tel. 546. P-813

FOKSTERRIERY szorstkowłose dwumiesięczne z metryczkami sprzedam. — Wrzeszcz, ul. Słowackiego 8a/13. G-20982

WÓZEK inwalidzki 3-kołowy sprzedam. Sopot, ul. Malczewskiego 3 m. 4.

PSZCZOŁY w 6 ulach wielkopolskich okazyjnie sprzedam. Stanisław Błaź, Gdańsk-Siedlce, ul. Wrocławska 28 m. 3 od godz. 16. G-20979

MŁYNEK elektryczny duży do kawy, piłę frezarkę do drzewa okazyjnie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „G-20983".

AKORDEON niemiecki 120 basów sprzedam. Wrzeszcz Kilińskiego 18/2. G-20985

SAMOCHÓD dziecięcy „Moskwicz", stół okrągły sprzedam. Wrzeszcz, Waryńskiego 2b/7, tel. 41-26-40.

APARAT fotograficzny — „Prakti", gitarę lutniczą, telewizor okazyjnie sprzedam. Sopot, Kościuszki 44/10. G-20993

LOKALE

2 POKOJE komfortowe, c. o. wydzielone odstąpię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „G-20955".

POKÓJ umeblowany samotnemu panu wynajmę zaraz. Sopot, 20 Października 891 m. 1. G-20959

POZNAŃ centrum: samodzielne pokój z kuchnią komfort, telefon zamienię natychmiast na mieszkanie Gdynia — Wrzeszcz wyłącznie samodzielne. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „G-20960".

PIOTRKÓW Tryb. (śródmieście): 2 pokoje, kuchnia z wygodami zamienię na 2—3 pokoje kuchnia w trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „G-20968".

ZAMIENIĘ pokój z wspólną kuchnią centrum Wrzeszcza na podobne lub pokój z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „G-20970".

ZAMIENIĘ 2 pokoje, wygody 73 m kw., stare budownictwo Wrzeszcz, Konopnickiej 8/5 na 2 pokoje nowe budownictwo. Oglądać od 17. G-20971

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia nowe słoneczne, I piętro balkon, okolice „Delikatesów" Gdańsk na większe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „G-20988".

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia Elbląg na dwu-trzypokojowe Tczew lub trójmiasto. Elbląg, Grunwaldzka 37/4, Dymek. E-1237

ZAMIENIĘ ładny pokój z kuchnią na większe. Gd.-Wrzeszcz, ul. Strakowskiego 6 m. 7. G-20989

PRACA

GOSPOSIĘ samodzielną — przyjmę. Sopot, Chrobrego 45, domek w ogrodzie.

GOSPOSIA dochodząca z gotowaniem potrzebna. — Wrzeszcz, ul. Waryńskiego 44a m. 10. G-20958

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Wiązowa 8/5 od 17. G-20994

POMOC dochodząca 3 razy tygodniowo do 3-osobowej rodziny potrzebna. Wrzeszcz, Biała 6 m. 8, tel. 41-18-55 po 16. G-20997

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej we Władysławowie, pow. pucki zatrudni natychmiast **kierownika i księgową** w miejskim zakładzie gospodarki komunalnej. Wymagane średnie wykształcenie oraz 7 lat praktyki. 4868-K

Rzemieślnicza Spółdzielnia Metalowo-Elektrotechniczna w Gdańsku, ul. Piwna 1/2 zatrudni zaraz **dwóch pracowników: fakturzystkę** z biegłym maszynopisaniem, **starszą księgową-finansową.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 4870-K

Państwowy Ośrodek Maszynowy Kolbudy zatrudni **pracowników o pełnych kwalifikacjach i stażystów w zawodzie spawacza, elektrycznego, spawacza gazowego, ślusarza, montera samochodowego** lub **ciągnikowego, inżynierów** lub **techników** posiadających praktykę w zakresie napraw pojazdów samochodowych oraz **kierowców samochodowych i ciągnikowych.** Dla dojeżdżających z Gdańska wygodne połączenie autobusowe. Informacja telefoniczna Kolbudy 17 lub osobista w godzinach od 7—10. 4839-K

Metalowa Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych w Gdyni-Grabówku, ul. Opata Hackiego 8/10 zatrudni natychmiast **kierownika kontroli technicznej.** Wymagane wykształcenie średnie techniczne oraz długoletnia praktyka w branży metalowo-elektrycznej. Inwalidzi mają pierwszeństwo. Warunki płacy i pracy do omówienia w siedzibie sp-ni. 4856-K

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Starogardzie Gd. zatrudni zaraz na stałe **technika drogowego** lub **budowlanego** na stanowisko kier. ekipy drogowej. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Dla osób samotnych spoza terenu możliwość przydzielenia kawalerki w nowym budownictwie. 4815-K

Zakłady Okrętowych Urządzeń Elektrycznych w Gdańsku, ul. Wałowa 63 przyjmą zaraz: **inżyniera mechanika** na stanowisko kierownika warsztatu remontowego. Zatrudnimy również **ślusarzy z praktyką** oraz **ślusarzy na wstępny staż pracy, malarzy, lakierników, spawaczy** z uprawnieniami na spawanie elektryczne, autogeniczne i w osłonie argonu — wymagane świadectwo czeladnicze lub ukończenie szkoły zawodowej, **kierowcę na samochód osobowy, oraz robotników transportu, wartowników straży przemysłowej.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w dziale kadr i szkolenia zawodowego. 4839-K

Zakłady Remontu Maszyn Budowlanych nr 3 w Gdańsku, ul. Siennicka 30/40 zatrudnią zaraz: **tokarzy, wytaczacza, frezera obwiedniowego do kół zębatych, spawacza acetyl.** Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 4842-K

Gdańska Stocznia Remontowa — Gdańsk Ostrów, ul. Na Ostrowiu przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników: **inspektorów zaopatrzenia branży hutniczej, wyposażenia pokład., elektrotechnicznej i importu.** Wymagane średnie wykształcenie i praktyka w odpowiedniej specjalności. Zgłoszenia osobiste przyjmuje kierownik działu zaop. w szefostwie zaop. i kooperacji, st. księgowych ze znajomością księgowości kosztów i księgowości finansowej. Wykształcenie średnie i kilkuletni staż w zawodzie, **ślusarzy silnikowych, maszynowych, remontu urządzeń dźwigowych** oraz **ślusarzy ogólnych, spawaczy elektrycznych, autogenicznych i przepalaczy, tokarzy i frezerów, kowali okręt., stolarzy i cieśli.** W zawodach tych pożądane świadectwo robotnika wykwalifik. lub zasadniczej szkoły zawodowej oraz kilkuletnia praktyka. Przyjmiemy również **robotników niewykwalifikowanych do konserwacji statków, strażaków p. poż., wartowników straży przem.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłaszać się w dziale kadr, Gdańsk Ostrów (dojazd autobusem stoczniowym od ul. Okrąg). 4472-K

KOMUNIKATY

Ogłasza się nabór kandydatów do Zasadniczej Szkoły Międzyzakładowej o specjalności:

DEKARZ-BLACHARZ

W okresie 3-letniej nauki, uczniowie będą otrzymywać wynagrodzenie. Absalwenci szkoły otrzymają świadectwa wykwalifikowanego rzemieślnika i możliwość dalszego szkolenia w technikum budowlanym.

Kandydaci w wieku od 14 do 18 lat, którzy ukończyli 7 kl. szkoły podstawowej winni zgłaszać się w Dzielnicowym Zarządzie Budynków Mieszkalnych nr 1 w Gdańsku, ul. Elbląska 28, pokój nr 14, lub najbliższym ADM-ie, celem omówienia szczegółowych warunków umownych, w terminie do 15. VIII. 1966 r.
4869-K

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych zawiadamia, że w związku z budową magistrali wodociągowej zostaje zamknięty odcinek ul. Nowiny w Gdańsku-Oruni od szosy na Starogard 200 m w kierunku Św. Wojciecha na okres od dnia 12 sierpnia do dnia 30 września 1966 r.
Jednocześnie uprasza się rodziców o zwrócenie uwagi dzieciom, aby nie przebywały w obrębie prowadzonych robót z uwagi na grożące niebezpieczeństwo. 4888-K

Przyjaciołom i znajomym, którzy w ciężkich dla nas chwilach okazali nam wiele serca oraz wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym drogiego nam ojca i dziadka
ś. † p.
ALEKSANDRA WOJCIECHOWSKIEGO
najserdeczniejsze podziękowanie składa
G-21180 RODZINA

Wszystkim przyjaciołom i znajomym za wyrazy współczucia i oddanie ostatniej posługi naszej ukochanej matce, babci i teściowej
ś. † p.
Katarzynie Burnbul
składa najserdeczniejsze podziękowania
RODZINA
G-21206

Malownicze Pieniny słowackie stanowią Park Narodowy, zajmujący najbardziej wysunięty na północ obszar wschodniej Słowacji, gdzie rwący Dunajec dzieli Czechosłowację i Polskę. CAF — CTK

O tych co gazują... szkodniki

Do portu przychodzi statek. Jego ładownie zapełnione są, powiedzmy, orzeszkami ziemnymi dostarczanymi dla naszego przemysłu tłuszczowego. Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że sprawa jest już teraz prosta, że wystarczy orzeszki załadować na wagony i wysłać do miejsca przeznaczenia, że towar ten może swobodnie i bez przeszkód opuścić granice portu.

NA statek, zaraz po jego dobiciu do nabrzeża, wkraczają przedstawiciele **Punktu Granicznego Kwarantanny Roślin**, których zadaniem jest stwierdzenie, czy przywiezione orzeszki nie są przypadkiem zakażone szkodnikami, a jeśli wykryje się ich istnienie, rozpoczyna się skomplikowany korowód...

FUMIGACJA — DEZYNSEKCJA — GAZOWANIE —

Każdy chyba dobrze wie, że zwłaszcza artykuły pochodzenia roślinnego narażone są na zakażenie szkodnikami, które poczynić mogą, jeśli się ich nie zniszczy, niepowetowane szkody. Towary takie więc, przywożone statkami do portu, lub wagonami zza granic kraju, są na punktach granicznych dokładnie badane i, w razie wykrycia zakażenia, podawane specjalnym zabiegom. W przeciwnym wypadku, przedostanie się szkodników w głąb kraju groziłoby ich rozprzestrzenieniem.

PO tym krótkim wywodzie powróćmy do naszych orzeszków. Oto okazało się, że przywieziona partia zawiera szkodniki. Specjaliści od kwarantanny roślin nie wypuszczą takich orzeszków poza granice portu, zanim szkodniki nie zostaną zniszczone. Kto ma to uczynić?

Pora teraz zaprezentować czytelnikom instytucję mało, lub wcale nie znaną szerszemu ogółowi. Jest to **Zakład Zwalczania Szkodników Zbożowo - Mącznych**, którego okręgowy oddział o zasięgu na województwo gdańskie i olsztyńskie znajduje się w Gdyni.

Tutaj właśnie spedytor „Hartwig" skieruje swe kroki w sprawie orzeszków. Pracownicy przystąpią natychmiast do działania.

Przeładowany ze statku na barki towar poddaje się za pomocą specjalnych urządzeń **fumigacji, czyli dezynsekcji, czyli gazowaniu.** W wypadku orzeszków ziemnych użyty będzie specyfik, **(bromek metylu)**, który stosuje się przy odkażaniu większości towarów pochodzenia roślinnego. Może to być jednak także tzw. **delicja** lub **phostoxin.**

Fumigacja wraz z odwietrzaniem gazowanego ziarna trwa 3 doby, po czym ponownie kwarantanna roślin wydaje opinię, a jeśli wynik jest pozytywny, wystawia zaświadczenie zezwalające na wywóz ziarna z portu w głąb kraju. Orzeszki już bez przeszkód wędrują do miejsca przeznaczenia.

MŁODZI ALE DOŚWIADCZENI

GDYŃSKA placówka Zakładu Zwalczania **Szkodników Zbożowo-Mącznych** powstała dopiero trzy lata temu i od samego początku kieruje nią doświadczony specjalista w tej dziedzinie **Stanisław Wrzesień.** Gdy wspomina dzisiaj początki powstania zakładu na Wybrzeżu, którego był inicjatorem, pamięta przede wszystkim niechętny stosunek, z jakim się spotykał.

— **Jeszcze jedno utrudnienie dla pracy portu — powiadano, a motorem takiego stanowiska była obawa przed dodatkowym obowiązkiem i wynikającymi zeń konsekwencjami. Do dziś zresztą jeszcze, jak stwierdza dyr. Wrzesień, pozostała niechęć, a zakład traktuje się jak zło konieczne, albo też istny dopust boży.**

Tymczasem nie zawsze można i należy iść najłatwiejszą drogą. Przykładem niewątpliwego pożytku z istnienia zakładu, zwalczającego szkodniki w towarach pochodzenia roślinnego, przybywających do nas drogą morską, mogą być wyniki pracy gdyńskiej placówki, która w 45 procentach poświęca swą działalność portom Gdańska i Gdyni. W samym tylko roku ubiegłym wartość wykonanych w portach usług wyniosła 4 mln złotych. W tymże roku fumigowano 95 i pół tysiąca ton towarów pochodzenia roślinnego.

Dodajmy jeszcze, że istnienie zakładu, zwalczające go szkodniki roślinne na bezpośrednim zapleczu portów, podnosi ich atrakcyjność, zwiększa ich rangę. Dowodem tego mogą być usługi świadczone również klientom zagranicznym, których towary przechodzą tranzytem przez nasze porty. Dotychczas zakład usługi takie wykonał dla właścicieli towarów z Węgier, Czechosłowacji i NRF, ale zapotrzebowanie na nie będzie stale wzrastać.

Zakład dokonuje dezynsekcji najrozmaitszych towarów pochodzenia roślinnego. Wymieńmy niektóre: pszenica, jęczmień, ryż, makuchy, orzeszki ziemne, sezam, kukurydza, śruta lniana, nasiona bawełny, ba, nawet maczka rybna, kawa i pieprz. 65-osobowy personel nabył już wiele doświadczenia, a jego ambicją jest wykonywanie swej pracy bez uszczerbku dla portów i armatorów, tak, aby statki przez fumigację nie traciły drogocennego czasu, aby uniknąć za wszelką cenę ich przestojów.

NIE RESPEKTOWANA UCHWAŁA KERM

KOMITET Ekonomiczny Rady Ministrów uchwałą z dnia 4 lutego 1964 roku zobowiązał ministra żeglugi m. in. do (cytujemy):

„...przystosowania magazynu „Krzywik" w porcie gdańskim i dwóch komór magazynu „P" w Gdyni do odkażania towarów pochodzenia roślinnego; adaptacji w porcie gdańskim barki o tonażu 900 ton do gazowania artykułów workowanych". Termin: 30 kwiecień 1964 rok.

Pomyliłby się jednak ten, kto pomyślałby, że uchwała jest już wykonana. **Do dzisiejszego dnia Zakład Zwalczania Szkodników Zbożowo-Mącznych nie ma do swej dyspozycji magazynów w portach,** co nie tylko utrudnia mu pracę, lecz przede wszystkim przedłuża całą operację fumigacyjną, którą można by wykonywać szybciej, sprawniej i lepiej. Wspomniana w uchwale barka wprawdzie już się znalazła, nie została jednak odpowiednio adaptowana, stąd nie jest w pełni sprawna.

Nie respektowanie uchwały KERM potwierdza wysuniętą wyżej tezę o niedocenianiu roli tego zakładu przez niektóre przedsiębiorstwa morskie. Jest to błąd niewybaczalny, bo mogący mieć wielce ujemne skutki, istnie nie bowiem zakładu zwalczającego szkodniki pochodzenia roślinnego na zapleczu portów jest gospodarczo uzasadnione. Jest on bez wątpienia potrzebny i spełnia nader pożyteczne zadanie.

Czesław **STANKIEWICZ**

Zmiany w miarach-ewolucyjne

- mówi wiceprezes CUJiM

Roman Wirkutowicz

Opinia publiczna została ostatnio poinformowana o wprowadzeniu w naszym kraju z dniem 23. XII. 1966 r. międzynarodowego układu jednostek miar, zwanego układem SI (Systeme International d'Unites). Jaki jest sens owego przedsięwzięcia i jaki będzie jego przebieg? Rozmowę na ten temat z wiceprezesem Centralnego Urzędu Jakości i Miar i przewodniczącym specjalnie tam powołanego zespołu doradczego do spraw wprowadzenia układu SI, Romanem Wirkutowiczem, przeprowadził przedstawiciel redakcji „Wiedza i Technika" Agencji Robotniczej.

— „W przyrodzie miara jest głównym narzędziem poznania. Nauka zaczyna się wtedy, gdy zaczyna się mierzyć". Autorem owego cytatu jest wielki rosyjski uczony **Dymitr Mendelejew,** a zawarta w nim myśl po dziś dzień jest jak najbardziej aktualna. Ba, w większym nawet stopniu niż wówczas, gdy ją sformułowano.

Niestety, **rozwój metrologii — nauki o mierzeniu wszelkich wielkości** — odbywał się w różnych okresach i w różnych krajach w sposób bardzo zróżnicowany. W dziedzinie układów jednostek miar panują w konsekwencji po dziś dzień wielkie rozbieżności, czego przykładem może być choćby fakt, iż do samych pomiarów długości stosuje się oficjalnie na świecie około 20 różnych jednostek. Podobnie rzecz się przedstawia również w odniesieniu do pomiarów innych wielkości.

Nie trzeba chyba uzasadniać, że taka sytuacja nie wpływa korzystnie na rozwój międzynarodowej wymiany myśli naukowej i technicznej, a również handlu. Uchwalenie w 1960 roku przez XI Generalną Konferencję Miar **międzynarodowego układu jednostek miar,** o którym tu mowa, stworzyło więc istotne możliwości zlikwidowania chaosu występującego na tym polu. I dlatego właśnie przyjęła ów system również Polska, podobnie jak to uczyniło już wiele krajów, m. in. ZSRR, USA, NRD, CSRS, Francja.

— *Na czym polega istota nowego układu i jakie są główne jego zalety?*

— Układ SI jest, jak wiadomo, oparty na sześciu jednostkach podstawowych oraz dwóch dodatkowych — są to jednostki: długości — **metr (m),** masy — **kilogram (kg),** czasu — **sekunda (s),** natężenia prądu elektrycznego — **amper (A),** temperatury — **stopień Kelwina (°K),** światłości — **kandela (cd)** oraz kąta płaskiego — **radian (rad)** i kąta bryłowego — **steradian (sr).** Z nich to tworzy się wszelkie jednostki pochodne tego układu jak np. jednostkę siły — niuton (N), pracy, energii i ilości ciepła — dżul (J) czy ciśnienia i naprężenia mechanicznego — niuton na metr kwadratowy (N/m^2). Główną zaletą tego układu jest jego spójność, polegająca na tym, że tworzenie jednostek pochodnych nie wymaga stosowania współczynników przeliczeniowych różnych od jedności.

Wytłumaczmy to na przykładzie. Otóż tradycyjny układ oraz układ SI operują tą samą jednostką masy — kilogramem, którego wielkość określa wzorzec platynowo-irydowy przechowywany w Międzynarodowym Biurze Miar i Wag w Serves koło Paryża. Aby otrzymać pochodną od niego jednostkę siły (kilogram — siła lub kilopond), należało w tradycyjnym układzie pomnożyć ową masę przez przyspieszenie 9.80665 metrów na sekundę do kwadratu, czyli współczynnik przeliczeniowy wynosił tu właśnie 9,80665. Tym czasem dla jednostki siły w układzie SI (niuton = kilogram × 1 metr na sekundę do kwadratu) współczynnik ów wynosi „okrągło" 1.

Nawiasem mówiąc w układzie SI również jednostki długości, czasu i natężenia prądu są takie same jak jednostki stosowane w tradycyjnych układach.

— *Czy rzeczywiście grozi nam rewolucja w tej dziedzinie? Czy będziemy mierzyć cieplotę naszego ciała w setkach stopni Kelwina, płacić rachunki za kilodżule zużytej energii elektrycznej itp.?*

— Bynajmniej. **Żadne rewolucyjne zmiany nie nastąpią.** Wprowadzenie w sposób administracyjny nowego układu jednostek miar we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego spowodowałoby zupełnie niepotrzebne perturbacje. Wydane niebawem przez prezesa Centralnego Urzędu Jakości i Miar zarządzenie zdefiniuje jako legalne jednostki układu SI, ale zostanie okresowo dopuszczone do legalnego stosowania również wielu innych dobrze już znanych jednostek tradycyjnych. Znajdziemy wśród nich **mikrony i mile morskie, tony i kwintale, stopnie Celsjusza i stopnie do pomiaru kątów, ary, hektary, litry, atmosfery itd.**

Wprowadzanie nowego układu zaczniemy od przygotowywania do posługiwania się nim kadr dydaktycznych szkolnictwa średniego i wyższego, by móc następnie wprowadzić go do szkół. Jednocześnie będziemy stopniowo używali nowych jednostek w wydawnictwach literatury naukowej i technicznej, później zaś w różnego rodzaju dokumentach normatywnych — wszędzie wszakże będą jednak na razie podawane również miary w jednostkach tradycyjnych. **Proces ten będzie miał więc charakter ewolucyjny.**

Rozmawiał:
Andrzej KONIECZNY

Cysterny do akcji

Zielonogórski „Spomasz" specjalizujący się w konstruowaniu i budowie wagonów-cystern wypuścił już pierwszą partię, 9 cystern do przewożenia oleju jadalnego. Konstrukcja wagonu jest o tyle oryginalna, że składa się on z dwóch pomieszczeń — zewnętrznego z blachy, oraz wewnętrznego z epoksydów szczelnie izolowanego i nie ulegającego wpływom korozji. Wymagania sanitarne są więc w pełni zachowane.

Chluba moskwianek

Szanująca się i modna moskwianka powinna chodzić w polskim płaszczu popelinowym produkcji Żarskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Taką przynajmniej opinię wyrazili radzieccy handlowcy, bawiąc ostatnio w Żarach celem podpisania umowy na dostawy dalszych 194 tys. płaszczy, a więc takiej samej ilości, jaką już w roku bież. otrzymali. W ub. r. Żary sprzedały do ZSRR 307 tys. popelinowych płaszczy.

Połów niedźwiedzia

Niezwykłą przygodę przeżył niedawno pewien rybak z Uralu. Gdy płynął łodzią po rzece, w pewnej chwili powstał silny prąd wody i odrzucił rybaka aż na brzeg. Gdy rybak usiłował odbić ponownie od brzegu, z wody wynurzył się wielki niedźwiedź. Ponieważ miś zdradzał nieprzyjazne zamiary, rybak zabił go celnym uderzeniem w łeb i przywiózł trofeum do domu.

Ceny warzyw przez telefon

W departamencie Vaucluse, nazywanym „ogrodem warzywnym Francji", gdyż dostarcza krajowi najwięcej pomidorów, moreli i brzoskwiń, rolnicy będą mogli otrzymywać interesujące ich informacje przez telefon. „Wystarczy nakręcić numer 81-62-75 — mówi prefekt departamentu, pan Pierre Hosteing — i można się dowiedzieć, jaka będzie jutro pogoda i jakie są ceny warzyw w Paryżu i w okolicach". Ale na 18 tysięcy „badylarzy" z Vaucluse tylko 15 proc. ma w domu telefon.

Telegrafiści w charakterze pogotowia

W angielskim mieście Cardiff telegrafiści muszą przechodzić przeszkolenie sanitarne, tak, aby mogli udzielić pierwszej pomocy osobom, które mdleją po przeczytaniu telegramu.

Bońskie dementi

Moskiewska „Prawda" opublikowała rewelacyjne dane o uczestnictwie obywateli Niemieckiej Republiki Federalnej w wojnie w Wietnamie po stronie Stanów Zjednoczonych. Ze strony Bonn pospały się natychmiast energiczne zaprzeczenia. Nie szczędzono mocnych słów. Określono wiadomości zamieszczone w „Prawdzie" jako wymyślone itp. W związku z tym „Prawda" opublikowała nowy artykuł, w którym jeszcze raz wraca do sprawy i wykazując w jak wykrętny sposób fałszuje się rzeczywistość stwierdza, że lotnik Dieter Dengler został zestrzelony nad Laosem z paszportem Niemieckiej Republiki Federalnej w kieszeni. Posiadał on tylko ten paszport. Został on przedłużony w Stuttgarcie w 1964 roku do 1968 roku.

„Prawda" pisze w związku z tym, że zachodnioniemieckie radio „Deutsche Welle" musiało przyznać, iż być może informacja „Prawdy" odpowiada rzeczywistości. Podobnie pisze także o tej sprawie paryska gazeta „Le Monde". Między innymi „Le Monde" pisała, że: „Nasz korespondent w Bonn... widział bardzo ciekawe i przyciągające wzrok plakaty werbownicze na ścianach pewnych koszar".

„Prawda" publikuje także fotokopie zawiadomienia o śmierci jednego z Niemców w Wietnamie obok zdjęcia ślubnego. Dziś młoda żona opłakuje swojego męża, który zginął w dalekim Wietnamie.

Czołg eksponat

Na Miedzianej Górze, miejscu słynnej bitwy partyzantów AL pod dowództwem ówczesnego pułkownika „Mietka" - Moczara z hitlerowcami, pozostał — jako jedna z licznych pamiątek wrak czołgu zniszczonego celnym ogniem partyzanckich „peteerów". Wokół wraku leżą lub stoją wbite w ziemię części tego czołgu, tak fantastycznie powykręcane i zdeformowane siłą wybuchu, że tworzą one niemal abstrakcyjną rzeźbę tak modną obecnie w dobie form przestrzennych.

Smętne resztki hitlerowskiej „panzerwaffe" ściągają coraz więcej turystów. Mówi się o ogrodzeniu miejsca i urządzeniu tam swego rodzaju skansenu.

TECHNIKA U SĄSIADÓW

Rozwój radzieckiej floty

W latach 1966—1970 nastąpi niezwykle poważny rozwój transportu morskiego w ZSRR. Praca przewozowa floty wzrośnie niemal dwukrotnie i globalnie osiągnie w roku 1970 — 380 mld tonomil.

Oczywiście tak znaczne zadania przewozowe wymagają **niezwykle intensywnego rozwoju floty morskiej: jej tonaż — jak się planuje — wzrośnie 1,5-krotnie, co oznacza, że w każdym roku 5-latki będzie wzrastał o przeszło 1 milion ton.**

Oprócz dostaw z własnych stoczni nowoczesne statki będą budowane dla armatora radzieckiego w **Polsce,** Jugosławii, Rumunii, Bułgarii, Finlandii, Japonii i w innych państwach. Radzieckie stocznie kontynuować będą swą specjalizację — wielkie zbiornikowce po 46 DWT, drewnowce itp.

Wzrost zadań przewozowych obejmie także **inwestycje lądowe.** I tak plany przewidujące **zwiększenie przepustowości portów o 40 proc.** wymagać będą kompleksowej mechanizacji prac przeładunkowych, która osiągnie 90 procent. Obok budowy nowych magazynów, placów składowych itp. przewidziano zainstalowanie w portach morskich specjalnych urządzeń do ciągłego przeładunku towarów masowych, modernizację i rozbudowę urządzeń do przyjmowania pojemników i ładunków pakietowanych.

W najbliższym pięcioleciu porty radzieckie wzbogacą się o około 650 nowych dźwigów bramowych, gąsienicowych i samochodowych, ponad 5000 ładowarek i wiele innego nowoczesnego sprzętu przeładunkowego.

MIĘDZY NAMI RODZICAMI

Na dziecko trzeba patrzeć

SPOTYKAMY je na każdym niemal kroku: dzieci ogryzające paznokcie, mrugające powiekami, mające różne tiki mięśniowe, z ruchami szyi, jak gdyby kołnierzyk był za ciasny, jąkające się; o innych wiemy, że moczą się w nocy, że mają skłonność do wymiotów. Są to dzieci nerwicowe — to znaczy takie, które nie są chore w rozumieniu ogólnie przyjętym. Tylko ich reakcje emocjonalne są nieprawidłowe. To brzmi bardzo naukowo, a w życiu praktycznym przysparza rodzicom, nauczycielom, a przede wszystkim samym dzieciom wiele kłopotów. Nerwicowe dzieci to te, którym w szkole się nie powodzi, którym brak wiary we własne siły, które są w wiecznym konflikcie z domem, ze szkołą, to te, które nieraz uciekają z domu a w skrajnych wypadkach popełniają nawet samobójstwo. Z nerwicowych dzieci wyrastają neurastenicy — trudni dla siebie i dla otoczenia.

Mimo to wielu rodziców nie tylko nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństw wynikających z takich drobnych na pozór anomalii, ale bywa, że tych anomalii w ogóle nie dostrzegają. Od czasu do czasu, zniecierpliwieni przykrym widokiem hukną: nie ogryzaj paznokci! — Przestań tak mrugać powiekami! I na tym koniec. Gdy dziecko nie ma apetytu, i na siłę zmuszają je do połknięcia obiadu który natychmiast zostaje zwrócony — otrzymuje albo klapsa, albo dramatyczne zapewnienie, że to dziecko „wpędzi matkę do grobu".

SKĄD się biorą nerwicowe objawy? Można by tomy na ten temat napisać — i napisano — ale najogólniej rzecz biorąc źródeł ich należy szukać w warunkach środowiskowych: w domu, w szkole i w najbliższym otoczeniu. Dziecko, które wiecznie jest straszone, obojętne — ciemnościami, babą Jagą czy ogniem piekielnym, za byle przewinę bite, dotkliwie karane, które jest świadkiem gwałtownych awantur w domu, brutalnych ekscesów wywoływanych przez pijanego ojca, dziecko którego nauczyciel minął się z powołaniem, które jest dręczone przez kolegów — z czasem popada w nerwicę. Pewien ojciec, najporządniejszy pod słońcem człowiek, przyzwyczajony do dyscypliny, chciał swojego synka nauczyć „porządku". M. in. wymagał od niego — i słusznie — żeby zawsze po odrabianiu lekcji domowych chował książki i zeszyty. Gdy kiedyś około północy wrócił do domu i zastał biurko synka w nieładzie, obudził go i kazał natychmiast sprzątnąć. — Od tego czasu dziecko zaczęło się jąkać.

Oczywiście nie każde dziecko skłonne jest do popadania w nerwice, tak jak nie każde zarazi się od rodzeństwa szkarlatyną. Jednostki silne zarówno duchem jak i ciałem są odporniejsze i znajdą siły, żeby wszystkie przeszkody pokonać. Ale dziecko — to przeważnie istota wrażliwa i wymaga raczej atmosfery jeżeli nie cieplarnianej, to przynajmniej serdecznej.

NA dziecko trzeba patrzeć, trzeba je obserwować i jeżeli zauważy się w jego zachowaniu coś, co choć trochę odbiega od normy, należy natychmiast poradzić się lekarza. W każdym większym mieście znajdzie się Poradnię Zdrowia Psychicznego. Na pewno należy dziecko otoczyć serdeczną opieką, obchodzić się z nim delikatnie, stworzyć mu warunki umożliwiające wyprostowanie zauważalnych skrzywień. Nie należy, rzecz jasna, popadać w drugą skrajność i traktować dziecko z przesadną tkliwością, ulegać wszystkim jego zachciankom, bo można sprawę tylko pogorszyć. Dziecko nabierze przekonania, że jest ciężko chore i wpadnie w inną nerwicę. Najlepszym doradcą w tych sprawach jest rozsądek, a przede wszystkim lekarz. Im wcześniej zaś się zacznie zapobiegać złu, tym łatwiej będzie je wytrzebić.

St. O.

Kopenhaski dom mody Steena Nagbeela zaprojektował ostatnio kilka wersji damskich sukienek z dzianiny ozdobionych ściegiem ażurowym.

Na zdjęciu: oto sukienka z rezetą, wkomponowaną pomysłowo w prosty ścieg dzianiny.

CAF — Politikens

HALO, TU 31-45-17

SEZONOWE „ŚMIAŁO I SZCZERZE" DLA TURYSTÓW I WCZASOWICZÓW

Dziś otrzymaliśmy od wczasowiczów kilka skarg na tematy gastronomiczne, a mianowicie mieszkaniec Łodzi, który z rodziną wybrał się na kolację do **„Gedanii" w Gdańsku** i zapłacił za konsumcję 120 zł (po 30 zł od osoby), zamówił dania i butelkę winiaku. Jakież było jego zdziwienie, gdy kelner podał **oddzielny** rachunek za dania i **oddzielny** za alkohol. W rezultacie ponieważ zjedli za 86 zł, zmarnowały się 34 zł, z opłaty konsumpcyjnej, a za alkohol trzeba było zapłacić oddzielnie. **Czy to słuszne?**

W plackarni przy Targu Węglowym w Gdańsku trzeba 45 minut czekać na usmażenie 4 placków, bo... **elektryczna patelnia szwankuje, a dyrekcja nie zgadza się na jej wymianę.** Konsumenci więc irytują się, męczy się personel i... nic się nie zmienia.

W dalszym ciągu wczasowicze domagają się, by kawiarnie trójmiasta miały kawę z ekspresu, a nie zaparzaną w szklankach, zwłaszcza, że w większości lokali ekspresy istnieją.

W kawiarni „Złoty Ul" w Sopocie kelnerki polecają tortowe firmowe ciastka. Cenników na stolikach brak. Ciastko jest rzeczywiście bardzo smaczne, wielkości około 3 zwykłych ciastek, ale kosztuje więcej niż pięciokrotnie drożej, bo 11 zł + procenty. Czy to nie za duża niespodzianka dla konsumenta?

I jeszcze jeden temat, wracający stale na łamy gazety: **po co ustawiać wózki z piwem na peronach kolei elektrycznej?** Pijacy, słaniający się na nogach i plączący po wysokich peronach kolei elektrycznej, to nie tylko nieestetyczny widok, ale możliwość wypadku. **Nie ma wody mineralnej, czy oranżady, nie ma lodów, ale jest piwo.** Czy nie wystarczą piwiarnie na ulicach? Bufety z piwem na dworcach pociągów dalekobieżnych?

Do poszukiwanych artykułów w gdańskich sklepach nasza czytelniczka, mieszkanka Warszawy, dodała **żelatynę.** Nigdzie żelatyny nie ma, a bez tego artykułu trudno zrobić smaczną galaretkę.

Przypominamy, że tel. 31-45-17 w godzinach 11—13 jest do dyspozycji wczasowiczów.

Zizi Halama

W niedzielnym numerze zamieściliśmy wywiad z Lodą Halamą. Wspomina w nim o swych siostrach, również tancerkach, także bardzo utalentowanych. Portret

Zizi Halamy, stale mieszkającej obecnie w Zakopanem, namalowany przez znanego portrecistę art. mal. Sławomira Szpakowskiego, który dziś reprodukujemy, niech przypomni naszym czytelnikom drugą z tak przed wojną lubianych artystek.

Przy okazji: Sławomir Szpakowski w gdańskiej „Desie" wystawił kolekcję swych płócien — portretów.

Echa sygnałów naszych gości

Tow. Opieki nad Zwierzętami w Sopocie zbadało natychmiast sygnał wczasowiczów w sprawie **psa,** uwiązanego w piwnicy przy ul. **Chrobrego w Sopocie.** Nie ma powodów do alarmu. Pies był uwiązany na krótko ze względu na letników, ale jest dobrze odżywiany i ogromnie lubiany przez domowników. Jesienią wróci do mieszkania.

Zakład Energetyczny — Rejon Gdynia zainteresował się skargą mieszkańców ul. **Nowogrodzkiej w Gdyni.** Chcąc zbadać przyczynę spadku napięcia, prosi o dokładny adres, zwłaszcza, że właśnie przy ul. Nowogrodzkiej jest stacja transformatorowa, wyrównująca napięcie. Być może więc, że przyczyna zakłóceń tkwi w instalacji w domu. **Prosimy więc o dokładny adres celem przekazania energetykom.**

To i owo

ODWOŁUJĘ

W felietonie „Wstęp do windologii", zamieszczonym przeze mnie przed paru dniami, można było wyczytać między wierszami pretensję do zarządu Nauczycielskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, że nie interesuje się losem windy w wieżowcu nr 54 przy ul. Wita Stwosza.

Na drugi dzień na drzwiach windy ukazała się kartka z napisem „Winda nieczynna z powodu awarii". Wobec tego odwołuję niesłuszny zarzut i stwierdzam, że jednak interesuje się. erg

Znów zatrucie grzybami

Mimo licznych ostrzeżeń Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Gdańsku w dniu 4 bm. zanotowano ponownie zatrucie grzybami czterech osób. Wszyscy leczeni są w Akademii Medycznej w Gdańsku. Stan jednej osoby bardzo ciężki.

Jeszcze raz Wojewódzka Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna przypomina o zachowaniu ostrożności przy zbieraniu i spożywaniu grzybów: surojadek zielonych, gąsek zielonych i pieczarek podobnych do **śmiertelnie trujących muchomorów.**

Wreszcie i przecenione obuwie opuszcza magazyny hurtu

W kwietniu i czerwcu odbyły się przeceny obuwia skórzanego i tekstylnego. Część atrakcyjnego: taniego i sezonowego obuwia sklepy województwa gdańskiego rozprowadziły, ale hurt dysponuje jeszcze niebagatelną liczbą 47 tysięcy par. Oglądaliśmy część wzorów obuwia z przeceny we wzorcowni Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwiem. Nie dostrzegliśmy wśród nich żadnego „bubla", przeciwnie, wiele wzorów, np. sandałków dziecięcych (przeceniono 41 wzorów tego asortymentu) na pewno chętnie kupiłaby niejedna matka.

Ładne, skórzane sandałki oferuje handel po 30 zł, zgrabne dziecięce półbutki za 55 zł, sandałki dla pań (modne, na płaskim obcasie) po 60—75 zł, klapki dla dziewczynek po 25 zł, męskie sandały poniżej 100 zł. Gdynki, riwierki, sandały, pantofle tekstylne na wysokim obcasie i półszpilce, w rozmaitych dobranych gustownie kolorach, wzorach.

Wspomnieliśmy, że zmiana cen nastąpiła w kwietniu i czerwcu. Zbliżamy się do połowy sierpnia, **dlaczego więc do tej pory nie było reklamy obuwia przecenionego, dlaczego nie zorganizowano specjalnych kiermaszy, nie wytypowano sklepów, które zajęłyby się sprzedażą taniego obuwia? I taniego i jeszcze „chwytliwego", bo przecież sezonowego, letniego?**

Niestety, niełatwo na to pytanie odpowiedzieć. Przedsiębiorstwa detaliczne wysuwają argumenty o braku funduszów na imprezy w rodzaju kiermaszy, o braku odpowiednich na ten cel lokali, o kłopotach z funduszem płac itp.

Wierzymy we wszystko, ale nas, klientów, trudności, z którymi borykają się przedsiębiorstwa handlowe, w zasadzie mało interesują. Nas obchodzi fakt oczywisty, że towar był, leżał w hurtowni, czekając zmiłowania, a myśmy go na półkach sklepowych nie oglądali. Nas obchodzi fakt, że przeceny towarów sezonowych właściwie minęły się z celem. Ten towar mógł trafić do klienta wcześniej, mógł cieszyć się dużym zainteresowaniem i popytem zwłaszcza na Wybrzeżu, które obecnie gości setki tysięcy wczasowiczów i turystów.

No, cóż, **podobna historia przydarzyła się z nieszczęsnymi sukienkami letnimi, również przecenionymi, choć nieco później, niż obuwie.** Pokazały się w handlu dopiero w początku tego miesiąca... Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem wyszło detalistom naprzeciw, dając im przeceniony towar w komis, to znaczy po 1 września hurtownia przyjmie wszystkie niesprzedane wzory obuwia z powrotem.

A więc detal niczym nie ryzykuje w tym interesie i **nie ma powodów do obrony przed tanim towarem.** Wspólnie ze Zjednoczeniem Przedsiębiorstw Handlowych i „Społem" ustalono, że w województwie gdańskim 27 sklepów prowadzić będzie do końca tego miesiąca sprzedaż obuwia przecenionego. W miastach powiatowych wytypowane sklepy zaopatruje się w obuwie męskie, damskie i dziecięce, w trójmieście ustalono pewną „specjalizację".

I tak np. w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 66 klienci będą mogli przebierać w pantoflach damskich i dziewczęcych, pod numerem 36 — w obuwiu męskim, pod numerem 75 — w tekstylnym, przy ul. 3 Maja w rozmaitym. Gdynia rozpoczyna sprzedaż obuwia przecenionego jutro, w Gdańsku już sprzedaje je „Zbrojownia", sklep przy ul. Heweliusza i Szerokiej (dziecięce i młodzieżowe), we Wrzeszczu MHD przy ul. Brzozowej i PSS przy ul. Grunwaldzkiej. W Sopocie — pawilon PSS.

Pod wymienionymi adresami powinniśmy znaleźć to war tani, jeszcze atrakcyjny (liczy się przecież na ciepły wrzesień). Każdy z wytypowanych sklepów **powinien posiadać około 20 wzorów obuwia po niskiej cenie.** Taką informację, pochodzącą od dyrekcji WPHOb, kierownictwa WZPH i „Społem", z kolei przekazujemy naszym czytelnikom i... Ciekawi jesteśmy jak w praktyce będzie ze słowem „powinien", czy **naprawdę zainteresowani klienci zobaczą te 20 wzorów, czy przypadkiem nie powtórzy się znana historia, że w każdym sklepie będzie taki sam towar?** I czy obuwie tanie będzie odpowiednio eksponowane, czy raczej „schowa" się je za towarem drogim, robiącym obroty...

Jar.

Tysiąclatka na Oruni

W tym roku gdańskie szkolnictwo podstawowe wzbogaci się o dalsze trzy nowe budynki szkolne. Jeden z nich przekazany będzie młodzieży w jesieni. Będzie to siódma Tysiąclatka w naszym mieście, wybudowana w ramach pięknej akcji społecznej „Tysiąc Szkół na Tysiąclecie". Jest to duża 18-izbowa szkoła przy ul. Równej na Oruni przewidziana dla 800 dzieci. Łączna kubatura (z salą gimnastyczną i zabudowaniami gospodarczymi) wynosi 15.425 m sześc.

Całkowite zakończenie ostatnich robót, łącznie z zagospodarowaniem otoczenia jest planowane na 25 bm.

Dwie pozostałe szkoły — jedna przy ul. Kościuszki we Wrzeszczu, a druga na Przymorzu będą wykończone z miesięcznym opóźnieniem.

Na zdjęciu: „Tysiąclatka" na Oruni.

Fot. Wł Nieżywiński

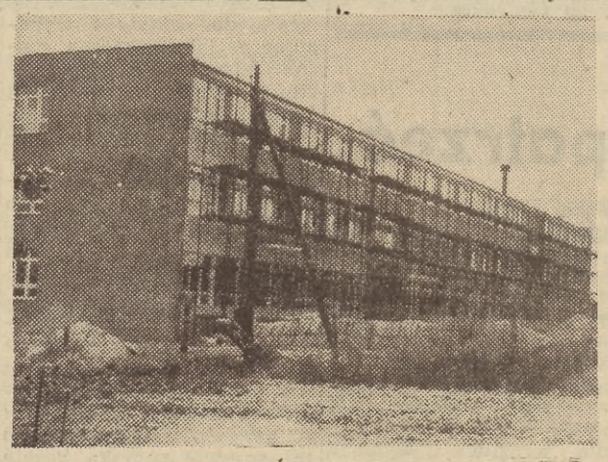

Uwaga, kierowcy-amatorzy użytkownicy „Trabantów"

Zarząd Automobilklubu Morskiego organizuje w dniu 11 bm. kolejne spotkanie z użytkownikami samochodów osobowych określonych marek i typów. Tym razem będzie to spotkanie z użytkownikami popularnych „Trabantów", którzy będą mieli możność uzupełnienia swoich wiadomości z dziedziny eksploatacji, obsługi i naprawy swoich samochodów.

Spotkanie odbędzie się w sali konferencyjnej WKKF i T w Gdańsku, al. Zwycięstwa 51, o godzinie 17 i będzie kolejną czwartą tego typu imprezą organizowaną przez Automobilklub.

Każde z tych zebrań prowadzi i udziela porad wybitny znawca danego typu samochodu.

Odczyt w WDK

Dziś o godz. 19 w Klubie WDK o twórczości Stanisława Wyspiańskiego mówić będzie mgr Krystyna Fabiańska.

»Niezawodny środek« po raz ostatni

Tylko dziś i jutro (10 i 11 bm.) o godz. 20 w sali Teatru Letniego w Sopocie wystawiona będzie sztuka sensacyjno - kryminalna angielskiego autora Leslie Sands pt. „Niezawodny środek". Wykonawcami są: Ewa Pachońska, Olgierd Jacewicz, Józef Kostecki, Elżbieta Zagórska, Jerzy Duszyński, Olga Bielska.

Zabawa w sklep

Dzieci w wieku przedszkolnym uczą się bawiąc, naśladując dorosłych. Jedną z ulubionych zabaw jest m. in. zabawa w sklep. Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Szkół „Cezas" pomyślało o tym i sprowadziło dla przedszkoli specjalne stragany, zaopatrzone w miniaturowe wagi i szufladki. Okazuje się, że nasze przedszkola zapotrzebowały aż 400 tego typu straganów.

Na zdjęciu: stragan dla przedszkolaków.

Fot. Wł. Nieżywiński

Recital A. Janowskiej i W. Młynarskiego tylko w Sopocie

Zainteresowanie wzbudziła zapowiedź przyjazdu na gościnne występy w ramach „Sopockiego Lata" znakomitej aktorki estradowej teatralnej i filmowej **Aliny Janowskiej** oraz piosenkarza i autora tekstów **Wojciecha Młynarskiego.**

Artyści wystąpią w recitalu przy akompaniamencie sekcji rytmicznej pod kierownictwem Jerzego Abratowskiego.

Alina Janowska przyjedzie wprost z Paryża, po sukcesach odniesionych w Olimpii.

Pierwszy spektakl odbędzie się w piątek 12 bm. o godz. 20.

z kroniki wypadków

Na ul. Jedności Robotniczej na Oruni, Wojciech O. prowadzący furgon „Żuk" nr rej. WF 7718 wskazywał zmianę kierunku jazdy w lewo, a skręcił w prawo. Zajechał on drogę motocykliście Bogusławowi K., prowadzącemu „Jawę" nr rej. GA 1551 W wyniku zderzenia motocykl został uszkodzony, a jego kierowca doznał obrażeń.

* * *

8-letni Jarosław B. wbiegł na jezdnię ul. Wyspiańskiego i wpadł pod motocykl WFM nr rej. 1160. Dziecko z obrażeniami odwieziono do Szpitala Wojewódzkiego, a motocyklistę Zenona G. i jego pasażerkę Danutę S., którzy w czasie upadku doznali potłuczeń — opatrzono w Pogotowiu Ratunkowym.

* * *

Marian Cymer, zamieszkały w Szadułkach w powiecie gdańskim, będąc pod działaniem alkoholu prowadził motocykl „Pannonia" nr rej. GK 0519. Na mokrej jezdni ul. Jedności Robotniczej stracił panowanie nad pojazdem, przewrócił się uszkadzając motocykl i doznając obrażeń.

Śmiało i szczerze

Jeszcze raz o plażach...

Publikacje prasowe na temat plaż wywołały żywy oddźwięk u naszych czytelników. A oto kilka uwag Józefa Spindela z Gdańska.

„O ile plaże płatne są jako tako sprzątane i wyposażone w kosze na śmieci, o tyle tzw. plaże dzikie z reguły przedstawiają się jak jeden wielki śmietnik — pisze autor listu. — Nie wszystko można składać na karb niechlujstwa społeczeństwa. Wiele zależy od warunków sanitarnych na plaży. Z braku koszy do śmieci (np. na plażach bezpłatnych na Stogach) odpady po jedzeniu i papiery plażowicze zakopują w piasku. Po paru godzinach rezultat wiadomy. Resztki jedzenia na wierzchu, papiery fruwają...

Zamienienie wszystkich plaż na płatne, jak niektórzy proponują, byłoby — moim zdaniem — niecelowe i krzywdzące dla wielu osób. Np. dojazd tramwajem 4-osobowej rodziny na plażę na Stogach kosztuje 7,20, wstęp 8 zł, czyli łącznie 15,20. Z tych też względów utrzymanie plaż bezpłatnych jest nieodzowne.

Dla utrzymania plaż zarówno płatnych, jak i bezpłatnych na właściwym poziomie proponuję: **bronowanie plaż** (co najmniej raz na tydzień), wystawienie dostatecznej liczby **koszy na śmieci** (np. co 50 m), **ustawienie tabliczek,** nawołujących do czystości i wrzucania odpadów do koszy, wyławianie **wodorostów** z wody przybrzeżnej oraz ustawienie w większej liczbie ławeczek bezpośrednio u wyjść z plaż (ludzie z konieczności siadają na kwietniakach i trawnikach, by włożyć obuwie, bo nie ma ławek).

Mała rzecz, a ile wygody!

W moich propozycjach nie stawiam takich kwestii, jak usprawnienie komunikacji, zaopatrzenie w napoje chłodzące, posiłki, urządzenia rozrywkowe, sportowe i inne, spotykane gdzie indziej na plażach, a wymagające większych nakładów, na które nas zapewne jeszcze nie stać.

Jestem jednak przekonany, że w przyszłym roku na te niewielkie, acz nieodzowne wydatki przy odrobinie dobrej woli pieniądze znajdą się jeśli nie w budżecie miejskim, to może w wojewódzkim".

Ciastko ze... śrubą

Pani Stefania W. z Sopotu kupiła swojej wnuczce jej ulubione ciastko z kremem. Mała z apetytem zabrała się do jedzenia. W pewnej chwili zaczęła się dławić. Pani W. zwyczajem naszych babć zaczęła stukać małą w plecy, ale bezskutecznie. Wnuczka lała rzęsiste łzy i... dławiła się.

Nie wiadomo, jakby się skończyła ta historia, gdyby nie znajoma, która nadeszła i widząc tę sytuację po prostu palcem sięgnęła do gardziołka i wyciągnęła... śrubę o średnicy 1,5 cm.

Kiedy obie panie zjawiły się u właścicielki cukierni „Roma" przy ul. 20 Października w Sopocie (gdyż tam kupiono owo niefortunne ciastko) z prośbą o zwrócenie większej uwagi na porządek w jej zakładzie, zamiast przeproszenia usłyszały: „Przecież nic się w końcu nie stało. Proszę zwrócić śrubę".

Czy potrzeba dopiero tragicznego epilogu, żeby przeprosić klienta?

Ku przestrodze innym

„Jadąc samochodem z żoną do Sopotu w okolicy Warlubia około godziny 11 w dniu 29 ub. m. natknęliśmy się na dwuosobową obsadę motocykla, wzywającą pomocy — pisze p. E. T. z Sopotu. Okazało się, że byli to mieszkańcy Gdyni, powracający z wycieczki do Zakopanego. Znajdowali się w przykrej sytuacji; zabrakło im benzyny i pieniędzy na nią. Widząc samochód z Sopotu poprosili o 30 zł, chcąc dać w zastaw dowód osobisty. Oczywiście zanotowali sobie nasz adres. Myśmy dowodu nie wzięli, nie chcąc okazać się nieufnymi wobec właścicieli pojazdu. Ale pieniędzy dotychczas nie otrzymaliśmy. Drobna to kwota i nie o nią nam zresztą chodzi, ale czy to nie jest przestroga na przyszłość?" — pyta autor listu.

Zgubiono-znaleziono

Męski parasol znalazł p. Leon Kaczmarski (Wrzeszcz, al. Wojska Polskiego 21/8). **Zegarek** męski, pozostawiony 20 lipca w umywalni męskiej na dworcu w Gdańsku — do odebrania u dozorcy szaletów p. Franciszka Rugały. **Torebka z dowodem osobistym** na nazwisko **Anny Wężowczyk** z Brwinowa pod Warszawą znajduje się u nas w „Śmiało i szczerze". **Zegarek,** pozostawiony 1 bm. w aptece nr 15 w Sopocie do odebrania u kierownika. „Do „Śmiało i szczerze" przyniesiono wczoraj znalezione w ubiegły piątek etui (produkcji angielskiej) z 8 kluczami, w tym jeden produkcji angielskiej, drugi — francuskiej.

Teatry

GDAŃSK, Teatr Wielki, „Westerplatte", g. 16 i 19.30.
SOPOT Kameralny, „Pani Dally", g. 19.30. **Letni,** „Niezawodny środek", g. 20.
GDYNIA, Muzyczny, „Wiedeńska krew", godz. 19.15.

Kina

GDAŃSK „Leningrad", „Winnetou", cz. I, NRF, od 11 lat, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **„Kameralne",** „Białe pustkowie", USA, od 9 l., g. 14; „Ofelia", fr., od 16 l., godz. 16, 18, 20. **„Piast",** „Czarny Tulipan", fr., od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Drukarz",** „Odwet kpt. Lesza" — jug., od 16 l., g. 17, 19. **„Motława",** „Biały Kanion", USA, od 14 l., g. 16, 19. **„Przyjaźń",** „Morderca na urlopie", NRD, od 16 l., g. 17, 20. **„Gedania",** „Okropna żona", czeski, od 16 lat, g. 17, 19. **„Wrzos"** „Lemoniadowy Joe", czeski, od 14 l., g. 16, 18, 20; „Chłopiec i siłacz", radz., od 7 l., g. 10, 12. **„Włókniarz",** niecz. **„Żak"** — „Człowiek, który zabił Liberty Valance'a", USA, od 14 l., g. 15.30, 18, 20.30. **„Kosmos",** „Uwaga, czarny kot", radz., od 11 l., g. 16; „Żołnierki", wł., od 18 l., g. 18, 20.15. **„Zorza",** „Włoszki i miłość", wł., od 16 lat, g. 17, 19.

WRZESZCZ „Bajka", „Chcemy się bawić", ang., od 12 lat, g. 10; „Słodkie życie", wł., od 18 lat, godz. 12.15, 15.30, 18.45. **„Znicz",** „Samotny jeździec", USA, od 16 l., godz. 16, 18, 20. „Tramwajarz", niecz. **„Zawisza",** „Gentleman z Epsom" — fr., od 16 l., g. 17, 19.15.

NOWY PORT — „1 Maja". „Jutro przestaniesz umierać", radz., od 12 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Cztery dni nieskończoności", rum., od 14 lat, godz. 16, 18, 20.

SOPOT „Letnie", „Rancho w dolinie", USA, od 16 l., godz. 20.30. **„Polonia",** „Viva Maria" fr., od 14 l., g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21. **„Bałtyk",** „Piękny Antonio", wł., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20.

GDYNIA „Warszawa", „Z pieklа do Texasu", USA, od 14 l., godz. 13.15, 15.30, 17.45, 20. **„Goplana",** „Dwa złote colty", USA, od 16 l., g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. **„Atlantic",** „Upadek cesarstwa rzymskiego", USA, od 12 l., g. 16, 19.20. **„Fala",** „Karmazynowy pirat", USA, od 12 l., g. 16. **„Marynarz"** — „Kronika pewnej zbrodni" — NRD, od 14 l., godz. 18, 20. **„Promień",** „Legenda o wilku Lobo", USA, od 7 l., godz. 16; „Lek", czeski, od 16 l., g. 18, 20. **„Mimoza",** „Królewna i rybak" czeski, od 7 l., g. 12, 14; „Długość pocałunku 90", czeski, od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Jagienka",** „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci", USA, od 14 lat, g. 18, 20. **„Mewa",** „Ikaria X-B-1", czeski, od 16 l., godz. 20. **„Klubowe",** „Jo-Jo", franc., od 14 l. **„Iskra",** „Bitwa o Kozi Dwór", pol., do 9 l., g. 18.

RUMIA „Aurora", „Śmierć Belli", franc., od 16 l., godz. 18, 20.15.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 10 sierpnia 1966 r. (ŚRODA)

LOKALNE:

13.17. Soliści i zespoły. 13.40 Proza literacka. 16.15 „Gorący okres gdańskich budowlanych". 16.30 Koncert życzeń. 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.50 „Lekarz przypomina". 14.00 Koncert rozrywkowy. 14.30 „Pod fabrycznym dachem". 14.45 Weinberg — fragmenty z Suity do filmu „Pogromczyni tygrysów". 15.00 Mozaika melodii rozrywkowych. 15.55 Chwila muzyki. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 19.30 Radiowy Teatr Młodych „Kiedy rano jadę osiemnastką", słuchowisko S. Tyma. 20.30 Felieton muzyczny Jerzego Waldorffa. 21.40 „Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego". 22.10 Muzyka. 22.20 Rozmowy literackie. 22.35 Rewia orkiestr i zespołów tanecznych. 0.05 — 3.00 Program nocny.

Telewizja

na dzień 10 sierpnia 1966 r.

ŚRODA

10.00 „Krok w krok za tobą", film z serii „Baron". 17.45 — PKF. 17.55 Dziennik. 18.00 Film z serii „Kapitan Tenkesz". 18.25 Wszechnica TV „Panorama z mostu", program z cyklu: „Spacerkiem po Warszawie". 18.55 „Kazik", reportaż filmowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 TV Kurier Warszawski. 20.15 „Krok w krok za tobą", film z serii „Baron". 21.05 — „Światowid". 21.30 „Modest Musorgski", program muzyczny. 22.00 Dziennik.

Dryk. GZG. zam. 1534, B.-4.